GDA

Inne publikacje:
https://gdynia7.pl

Wersja 1.1 – Gdynia, czerwiec 2025

Monety Wielkiego Buddy

大仏

Fakty i legenda - Japonia i Chiny

Paweł Bohdanowicz

Reklama

300 KESZÓWEK - OFERTA W STYLU RETRO

Część 1 Monety chińskie od czasów najdawniejszych do Dynastii Ming włącznie, bez aśladownictw i bez emisji prywatnych.	**https://zbiory.net/oferty/001.pdf** Kliknij na link przy wciśniętym klawiszu „Ctrl”. Pliki oferty mają po około 60 MB - otwarcie może potrwać ponad minutę. Gdy już otworzysz, zapisz plik na swoim dysku, dla własnej wygody i dla oszczędności transferu.
Część 2 Monety chińskich rebeliantów i uzurpatorów, monety ostatniej chińskiej dynastii, monety prywatne i naśladownictwa monet chińskich, keszowe monety Sogdiany, Indonezji i Malezji.	**https://zbiory.net/oferty/002.pdf** Kliknij na link przy wciśniętym klawiszu „Ctrl”. Pliki oferty mają po około 60 MB - otwarcie może potrwać ponad minutę. Gdy już otworzysz, zapisz plik na swoim dysku, dla własnej wygody i dla oszczędności transferu.
Część 3 Japońskie monety brązowe i żelazne o nominale 1 mon, bez japońskich naśladownictw monet chińskich (japońskie naśladownictwa są w Części 2).	**https://zbiory.net/oferty/003.pdf** Kliknij na link przy wciśniętym klawiszu „Ctrl”. Pliki oferty mają po około 60 MB - otwarcie może potrwać ponad minutę. Gdy już otworzysz, zapisz plik na swoim dysku, dla własnej wygody i dla oszczędności transferu.
Część 4 Japońskie monety brązowe i żelazne o nominale 4 mony i 100 monów, monety koreańskie i monety Wietnamskie, bez wietnamskich naśladownictw monet chińskich (wietnamskie naśladownictwa są w Części 2).	**https://zbiory.net/oferty/004.pdf** Kliknij na link przy wciśniętym klawiszu „Ctrl”. Pliki oferty mają po około 60 MB - otwarcie może potrwać ponad minutę. Gdy już otworzysz, zapisz plik na swoim dysku, dla własnej wygody i dla oszczędności transferu.

Legenda krąży po świecie

Na Ebayu znaleźć można taką oto ofertę: „Monety epoki samurajów, 1668-1683, zrobione z Posągu Buddy, 1 Mon, Shogun, Edo”. W tytule można znaleźć trochę prawdy, trochę legendy i trochę nieścisłości…

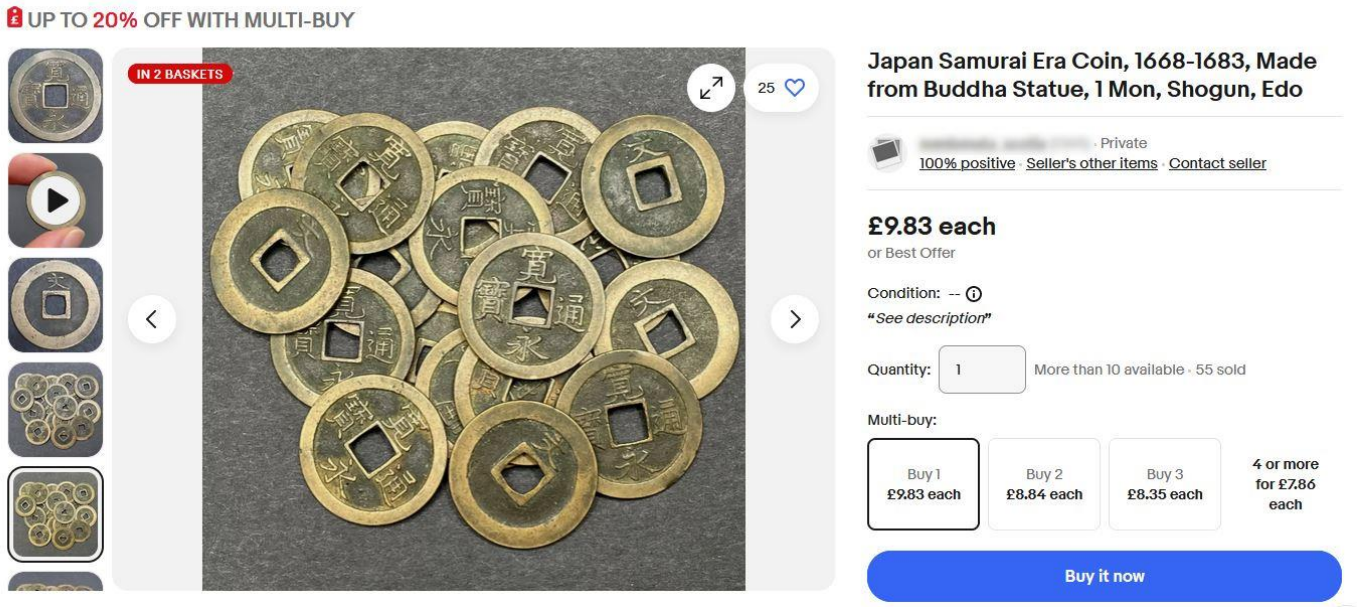

Niewątpliwie, druga połowa XVII wieku to część epoki samurajów. Okres ten przypada w czasie Szogunatu rodu Tokugawa. Monety Bun-sen rzeczywiście były odlewane w Edo - szczera prawda. Piękne, solidne monety Kanei Tsuho ze znakiem Bun na rewersie, były rzeczywiście emitowane od 1668 roku naszej ery, ale tylko do końca ery Kanbun (寛文), która przypadała na lata 1661-1673 ne. Potem, aż do roku 1683, emitowano bardzo podobne monety, ale już bez znaku na rewersie. Górną granicę datowania należy więc, jak mniemam, cofnąć o 10 lat. Ta korekta datowania to jednak tylko uwaga na marginesie. Właściwym tematem ma być ów Posąg Buddy. O co tu chodzi? Ile jest w tym prawdy?

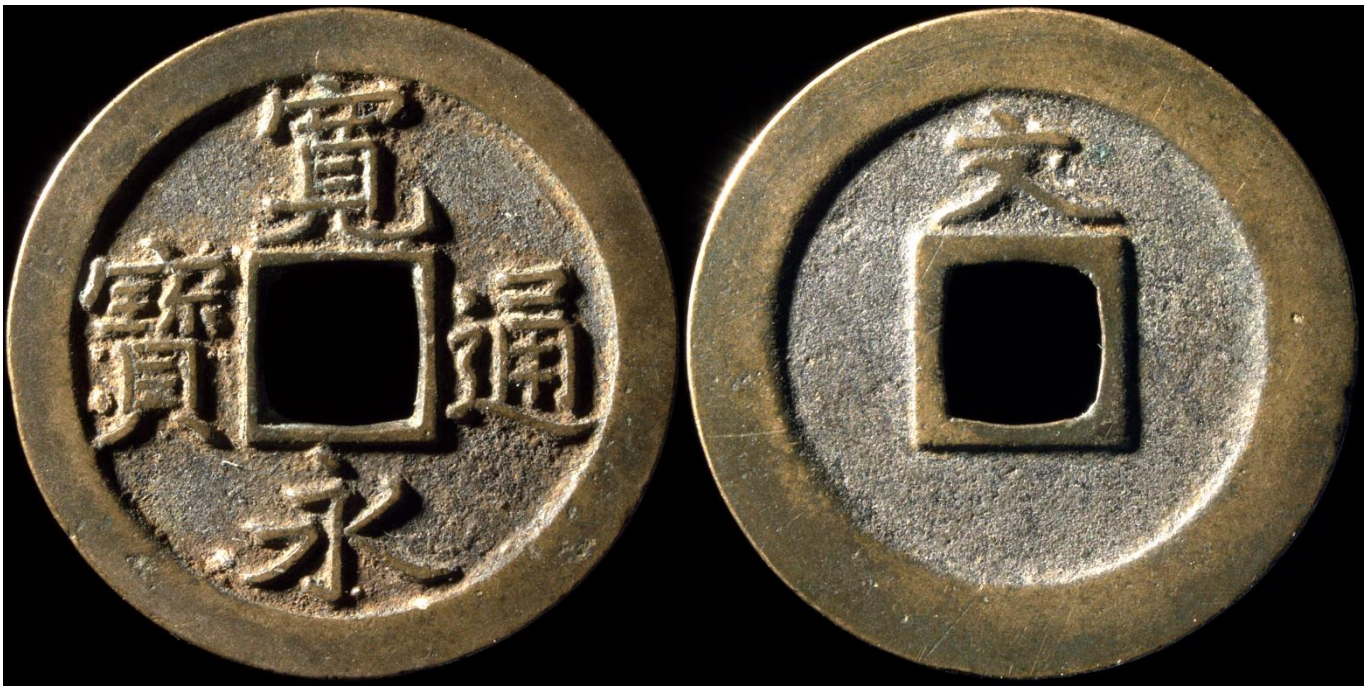

Moneta Bun-sen, emitowana w latach 1668-1673 ne, w ogromnych nakładach

Wieść, jakoby monety Bun-sen były odlewane z brązu pozyskanego z przetopionego posągu Buddy, pojawiły się chyba wkrótce po tym, jak owe monety trafiły do obiegu i krąży, jak widać, do dnia dzisiejszego. Czy jest w niej ziarno prawdy? Ziarno prawdopodobnie jest.

Przykładowy komentarz w Internecie:

> *Przeczytałem, że monety Kanei Tsuho z tym znakiem na rewersie, zostały odlane z metalu uzyskanego podczas topienia gigantycznego posągu Buddy. Nie mam pojęcia, czy ta historia jest prawdziwa, czy to tylko starodawny mit.*

W odpowiedzi na ten komentarz, inny komentator daje link do książki „A History of Banking in all the Leading Nations", gdzie można przeczytać:

> *W 1667 roku ne handel miedzią został zakazany.* ***W następnym roku miedziany Daibutsu (Wielki Budda) w Kioto został przetopiony i przerobiony na monety*** *— odwrotnie niż w przeszłości, kiedy to przetapiano monety, żeby z uzyskanego metalu wykonać posągi.*

Matematyka prawdę Ci powie

W latach 1668-1683 wyemitowano około 2 miliardy jednomonowych monet Kanei Tsuho. Dobra połowa z tej liczby to monety ze znakiem Bun na rewersie. Są one bardzo pospolite i w masowych zestawach jednomonówek więcej znajdujemy monet Bun-sen niż podobnych monet, lecz już bez znaku na rewersie, emitowanych w okresie 1673-1683. Ale niech już będzie, że to był tylko miliard. Monety z tego okresu, czy to Bun-sen, czy to bez znaku, ale tego samego standardu i w tym samym stylu, ważą mniej więcej 3,5 grama. Nie targujmy się o jeden czy drugi miligram - chodzi o rząd wielkości. Tak więc wszystkie wyemitowane Bun-sen ważyły w przybliżeniu:

1 000 000 000 x 3,5 grama = 3,5 tysiąca ton

Wyobrażacie sobie brązowy posąg ważący ponad 3 tysiące ton? Trzy tysiące ton brązu czy miedzi, to sześcienna kostka o boku około 7 metrów. To by się nawet zgadzało… Posąg był wysoki na około 20 metrów (Daibutsu w japońskim mieście Nara miał 14-16 metrów, a Daibutsu w Kioto miał go przewyższyć - prestiż i ambicja…). Jedni piszą, że był „tylko" o metr większy od Daibutsu z Nara, ale inni twierdzą, że miał aż 24 metry. Gdyby był litym brązowym klocem, można by odlać z niego wszystkie Bun-sen i jeszcze sporo brązu zostałoby na późniejsze emisje. Ale…

Jak coś takiego wykonać, dysponując jedynie technologią z XVII wieku? Owszem, Wielki Budda z Kioto rzeczywiście istniał (jeden z jego następców istnieje do dziś, ale jest dużo mniejszy), rzeczywiście był sławny, jako największy posąg Buddy, ale ważył z pewnością o dwa rzędy wielkości mniej. Poprzednik interesującego nas posągu, pierwszy posąg - jakby założyciel dynastii, był budowany przez 7 lat, 1588-1595 ne, z ogromnym trudem, jednak kres jego istnienia przyniosło trzęsienie ziemi już w roku 1596. Szogun Hideyori miał powiedzieć: „Co to za Budda, który tak łatwo rozpada się przy trzęsieniu ziemi?". Następcę tego pierwszego posągu zaczęto budować w 1602 roku, ale nim budowę ukończono, zniszczył go pożar (budowlańcy ogień zaprószyli). Kolejnego Buddę ukończono w roku 1612. To jest właśnie ten, który nas interesuje. Budził podziw przez 50 lat. Był z brązu. O ile wiem, nie zachował się żaden jego wizerunek. Najstarszy znany wizerunek Wielkiego Buddy z Kioto, to rysunek drewnianego następcy „naszego" posągu. Pochodzi z 1691 roku. Można go zobaczyć na następnej stronie.

Nasz brązowy Budda został uszkodzony, a nawet - jak piszą - zniszczony, przez trzęsienie ziemi w roku 1662 ne. Miał być może około 24 metry, ale był (musiał być!) cienkościenną konstrukcją z rusztowaniem w środku. Uszkodzona została świątynia, w której stał. Czy sam posąg mógł zostać zniszczony? Jeżeli był cienkościenną konstrukcją, to jak najbardziej tak. Jednak trzęsienie ziemi nie mogłoby zniszczyć czegoś, co było grubym brązowym odlewem o wadze trzech tysięcy ton! Abstrahując nawet od tego, czy taki posąg mógłby zostać w tamtych czasach, a choćby i obecnie, wykonany.

W Wikipedii, czytamy:

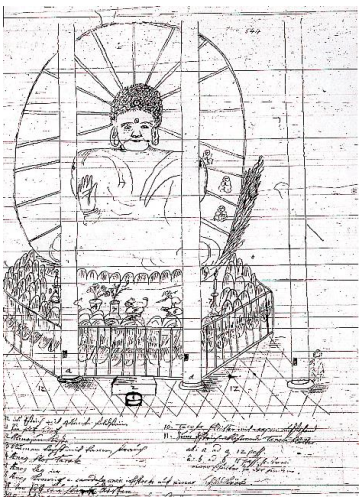

W 2 roku ery Kabun (1662 ne) trzęsienie ziemi niszczy Świątynię, Wielką Salę Buddy, i Wielką Statuę. ***Niektóre źródła mówią, że Szogun Ietsuna [czwarty Szogun z rodu Tokugawa - P.B.] użył metalu ze zniszczonego posągu do odlania monet.***

W latach 4-7 ery Kabun (1664-1667 ne) przeprowadzono naprawę i odbudowę Świątyni. Dawna, zniszczona brązowa statua została zastąpiona drewnianą statuą pozłacaną. Rysunek wykonany przez Engelberta Kaempfera po jego wizycie w Hōkō-ji w 1691 roku był pierwszym obrazem japońskiego Daibutsu opublikowanym na Zachodzie.

Po lewej rysunek Kaempfera z roku 1691. Na tym rysunku przedstawiony jest drewniany, pozłacany posąg. Wcześniejszy posąg - ten brązowy, zniszczony w trzęsieniu ziemi, był zapewne podobnej wielkości.

Zakończenie odbudowy zbiegło się w czasie z rozpoczęciem emisji monet Bun-sen. Niewątpliwie do produkcji menniczej zużywano najrozmaitsze rezerwy miedzi - mennica w Kioto potrzebowała tysięcy ton tego surowca. Jest całkiem prawdopodobne, że w mennicy zużyto również brąz z posągu zniszczonego przez trzęsienie ziemi w roku 1662. Ale była to kropla w morzu menniczych potrzeb. I z pewnością nie jest tak, że każda moneta Bun-sen zawiera w sobie choćby odrobinę brązu z posągu Wielkiego Buddy. Jakaś niewielka partia tych monet - prawdopodobnie tak. I to jest właśnie to ziarno prawdy.

Chińskie Monety Buddy

Zacznijmy od Adama i Ewy… Okrągłe monety „z kwadratową dziurką” emitowano w Chinach już przed Dynastią Qin, która panowała w latach 221-207/6 pne. Pierwsze takie monety (z kwadratowym otworem) odlano prawdopodobnie gdzieś w IV wieku pne. Jednak monety w nieco innej formie - formie, która przetrwała aż do XX wieku ne - pojawiły się w pierwszych latach panowania Dynastii Tang (618-907 ne). Są to słynne monety z napisem Kai Yuan Tong Bao (odczyt krzyżowy). Trafiały się w obiegu nawet w wieku XX.

Czy to są właśnie Monety Buddy? Nie, ale jesteśmy już blisko, bo chińskie Monety Buddy były bardzo podobne do Kai Yuan. Dynastia Tang upadła w roku 907 ne (wszystko kiedyś się kończy). Potem, przez pewien czas, utrzymała się jeszcze na południu, jako Późniejsza Dynastia Tang (923-937 ne). Jej państwo było jednym z Dziesięciu Królestw, od których wzięła nazwę epoka rozbicia dzielnicowego (Pięć Dynastii i Dziesięć Królestw 907-960 ne) - nie jedyna w historii Chin. Do dziś żyją ludzie z rodzin Li, którzy wywodzą swoją genealogię od cesarza Gaozu, założyciela Dynastii Tang, a więc uważają się za boczną linię rodu niegdyś panującego. Imię rodowe cesarza Gaozu brzmiało bowiem Li Yuan. Kto chce, niech wierzy, a my wróćmy do monet.

Późniejsza Dynastia Tang również emitowała monety z napisem Kai Yuan Tong Bao, ale z nieco szerszym rantem, jak również monety z takim samym co do treści napisem, jednak ze znakami „Seal" (pismo pieczęciowe). Natomiast władca innej dynastii, spośród Pięciu wówczas panujących - Późniejszej Dynastii Zhou - emitował monety bardzo podobne do monet Kai Yuan, ale z trochę innym górnym znakiem. I to są właśnie chińskie monety Buddy - na górze zamiast Kai jest znak Zhou.

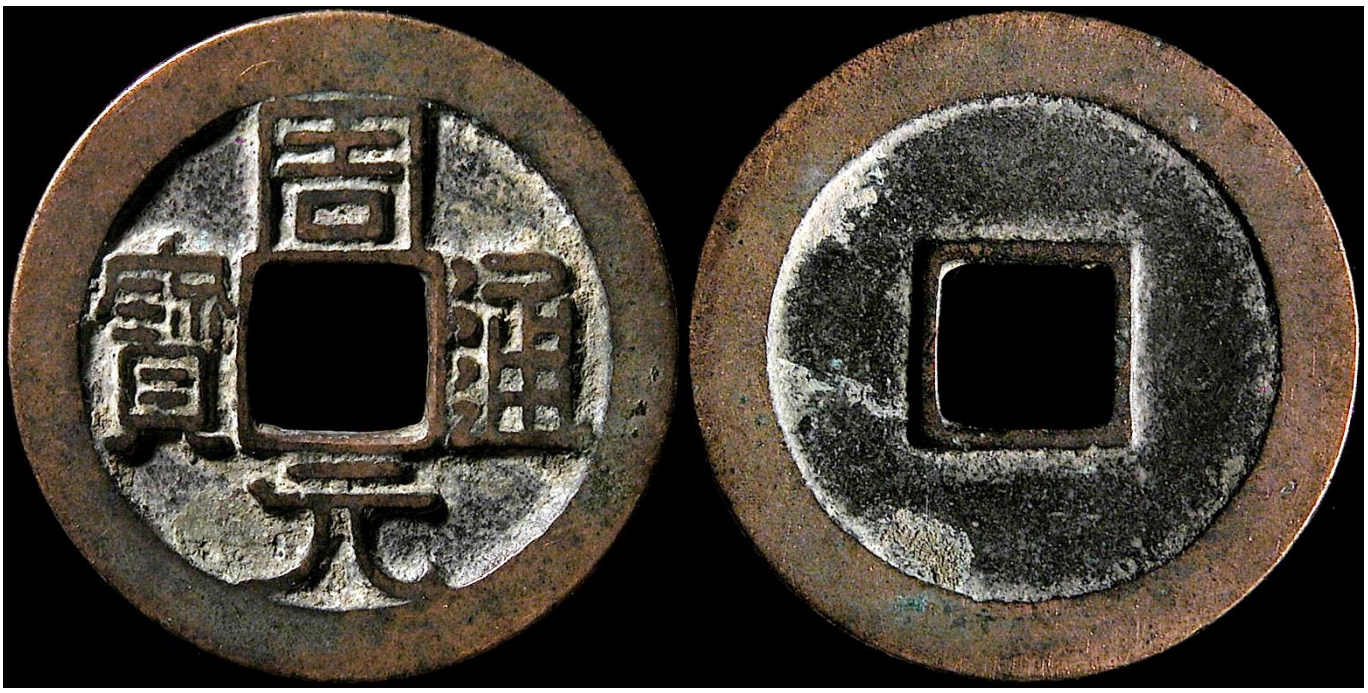

Tym władcą był Shi Zong (954-959 ne), prywatnie Chai Rong - środkowy cesarz krótko panującej Późniejszej Dynastii Zhou (951-960 ne). A monety, o których mowa, mają napis Zhou Yuan Tong Bao (odczyt również krzyżowy - tradycyjny: góra, dół, prawo, lewo).Górny znak był podobny do Kai, ale jednak trochę się różnił.

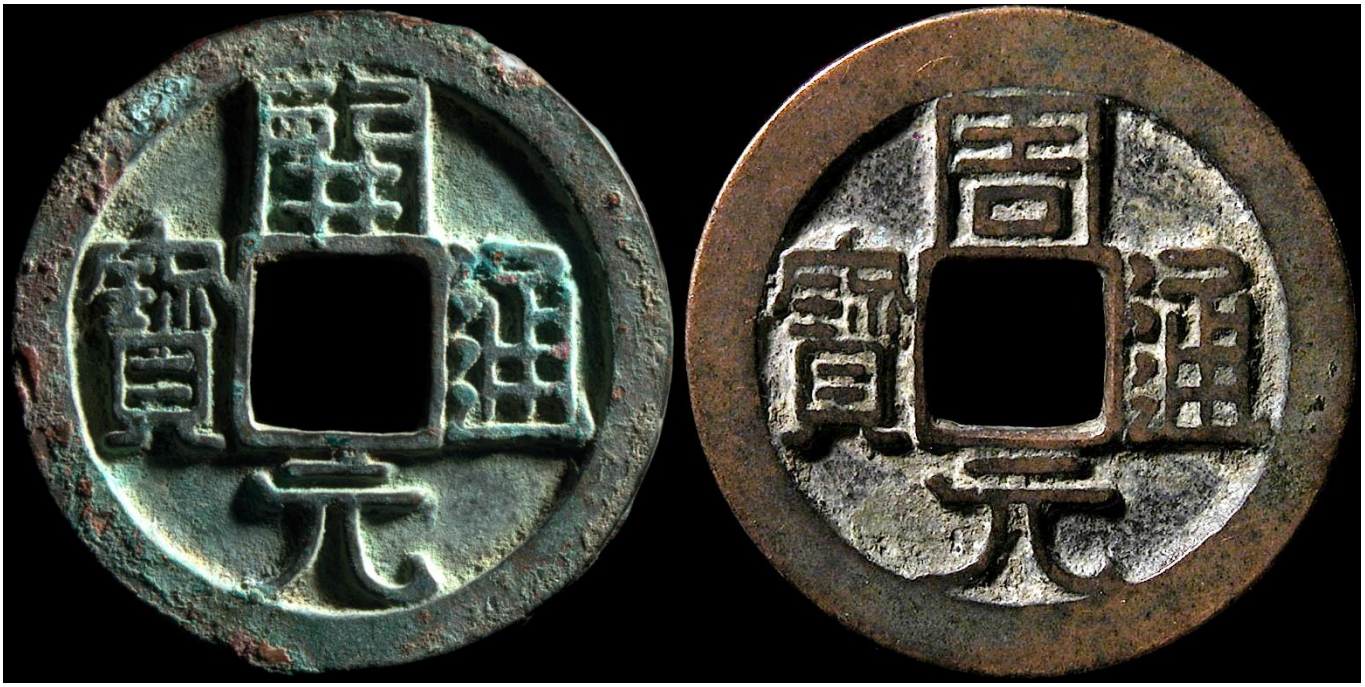

Porównanie monety Kai Yuan Tong Bao i Zhou Yuan Tong Bao - różnica w górnym znaku

Monety Zhou Yuan są datowane na rok 955 ne. Dlaczego były i są uważane za Monety Buddy, mające magiczną moc? Żeby to wyjaśnić, pozwolę sobie wkleić fragment opisu ze starej oferty GDA.

> *W potrzebie, aby odlać te monety, zabrano z klasztorów i od prywatnych właścicieli tysiące posągów oraz innych brązowych przedmiotów. Za jeden jin (pół kilograma) zarekwirowanej miedzi płacono 100 do 150 keszów, a więc nie tak źle: za pół kilograma brązu czy też miedzi ponad 300 gramów monet. Cesarz nakazał ustawić w swym pałacu wiele pieców menniczych i osobiście nadzorował odlewanie monet. Ponieważ monety odlane zostały z posągów Buddy (choć w rzeczywistości nie tylko z nich, ale z wszystkiego, co dało się zebrać), wśród ludu panowała opinia, że mają one cudowną moc. Z tej przyczyny w późniejszych epokach emitowano amulety monetopodobne z takim samym napisem na awersie i różnymi symbolami na rewersie. Napis na tych monetach jest bardzo podobny do napisu na tradycyjnych monetach Kai Yuan, jedynie hieroglif Kai zastąpiono podobnym do niego hieroglifem Zhou.*

I to już wszystko, co chciałem Wam opowiedzieć, Mili Czytelnicy. Napisałem ten tekst, bo może nie wszyscy wiecie, jak to było z przetapianiem posągów Buddy na monety. Może nie wszyscy wiecie, jak to było w Chinach, jak to było w Japonii. Może są między Wami tacy, którzy jeszcze nie kolekcjonują keszówek - starych monet Dalekiego Wschodu, a patrząc na te drobne metalowe zabytki pomyślą, że fajnie byłoby mieć coś takiego na własność. Wiem! Jestem interesowny i przebiegły! Chcę, żebyście wpadli w nałóg, a ja potem, jak Anglicy opium chińskim nałogowcom, będę Wam sprzedawał to, bez czego już nie będziecie potrafili żyć.

Pozdrawiamy
Gdyński Dom Aukcyjny

Inne publikacje:
https://gdynia7.pl